

**Protokół nr LXIII/24**  
**z sesji Rady Miejskiej w Świdnicy**  
**odbytej w dniu 23 lutego 2024 r.**  
**w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego**  
**w Świdnicy przy ul. Armii Krajowej 47**

**Tematy sesji:**

- Informacja o wymianie nieekologicznych źródeł ciepła

Godzina rozpoczęcia obrad – 10.00

Godzina zakończenia obrad – 13.15

**W sesji uczestniczyli:**

**1. Radni Rady Miejskiej w Świdnicy - (zgodnie z listą obecności, zał. nr 1):**

Wiceprzewodniczący Rady- Lech Bokszczanin, Józef Cygan, Przewodniczący Rady - Jan Dzięcielski, Wiceprzewodniczący Rady- Rafał Fasuga, Wiceprzewodnicząca Rady - Joanna Gadzińska, Krzysztof Grudziński, Jan Jaśkowiak, Tomasz Kempa, Krzysztof Lewandowski, Ryszard Makowski, Danuta Morańska, Luiza Nowaczyńska, Andrzej Ora, Lesław Podgórski, Magdalena Rumiancew-Wróblewska, Zofia Skowrońska-Wiśniewska, Aldona Struzik, Marcin Wach, Violetta Wiercińska, Michał Zastawny, Władysław Wołosz, Wiesław Żurek.  
(Nieobecny: Marcin Paluszek)

**2. Prezydent Miasta – Beata Moskal-Słaniewska**

**3. Zastępca Prezydent Miasta – Krystian Werecki**

**4. Zastępca Prezydent Miasta – Szymon Chojnowski**

**5. Skarbnik Miasta- Kacper Siwek**

**6. Radca Prawny- Mariusz Starke**

**7. Rzecznik Prasowy- Magdalena Dzwonkowska**

**8. Zaproszeni Goście, m. in.:**

○ **Dyrektorzy Wydziałów Urzędu Miejskiego:**

- Joanna Salus-Komorowska – Dyrektor Wydziału Przetargów i Inwestycji Miejskich
- Dagny Biowska – Zastępca Dyrektora Wydziału Przetargów i Inwestycji Miejskich
- Maciej Gleba – Dyrektor Wydziału Dróg i Infrastruktury Miejskiej
- Małgorzata Synowiec - Dyrektor Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami
- Małgorzata Osiecka - Dyrektor Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Architektury
- Sławomir Kwiatkowski - Dyrektor Wydziału Transportu
- Alicja Masny – Dyrektor Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej
- Jacek Piekunko – Dyrektor Wydziału Promocji
- Adam Mazur – Dyrektor Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego
- Apolonia Kawka-Szczygieł – Dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich
- Izabela Siekierzyńska – Dyrektor Wydziału Polityki Społecznej i Spraw Socjalnych
- Agnieszka Fiłonowicz – Dyrektor Wydziału Administracyjno-Gospodarczego

○ **Kierownicy Referatów/ Biur/Pracownicy Urzędu Miejskiego:**

- Dorota Kruźlak – Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego
- Magdalena Okniańska – Kierownik Referatu Organizacji Pozarządowych
- Radosław Werner – Kierownik Biura Sportu i Rekreacji
- Daniela Dębek – Kierownik Biura Ochrony Środowiska
- Przemysław Kondzior - Referat Obsługi Informatycznej

- Barbara Sawicka –Biuro Konserwacji i Ochrony Zabytków
- Izabella Mikuła – Biuro Konserwacji i Ochrony Zabytków
- Ewa Suchowińska – Biuro Prezydenta Miasta

○ **Dyrektorzy miejskich jednostek organizacyjnych oraz spółek z udziałem gminy:**

- Ewa Cuban - Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej
- Violetta Kalin – Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej
- Bożena Kuźma – p.o. Dyrektora Świdnickiego Ośrodka Kultury
- Dobiesław Karst – Dyrektor Muzeum Dawnego Kupiectwa
- Marek Suwalski - Dyrektor Miejskiego Zarządu Nieruchomości
- Marek Fiłonowicz – Komendant Straży Miejskiej
- Jerzy Żądło – Dyrektor Świdnickiego Ośrodka Sportu i Rekreacji
- Tomasz Jaworski – Prezes Zarządu Świdnickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.
- Tomasz Kurzawa – Prezes Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego „Świdnica” Sp. z o.o.
- Marek Zawisza – Prezes Zarządu Świdnickiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp z o.o.
- Jacek Piotrowski – Prezes Zarządu Miejskiego Zakładu Energetyki Ciepłej w Świdnicy Sp. z o.o.

## **PORZĄDEK OBRAD:**

1. Otwarcie LXIII sesji Rady Miejskiej i stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie porządku obrad LXIII sesji Rady Miejskiej.
3. Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.
4. Przyjęcie protokołu z LXII sesji Rady Miejskiej.
5. Informacja o wymianie nieekologicznych źródeł ciepła.
6. Przedstawienie projektów uchwał i ich podjęcie- (zał. nr 1, proj. LXIII/: 1-5).
7. Sprawozdanie Prezydenta Miasta z działalności po 26.01.2024 r.
8. Interpelacje, zapytania oraz wnioski radnych i komisji.
9. Oświadczenia i sprawy organizacyjne.
10. Zakończenie LXIII sesji Rady Miejskiej w Świdnicy.

---

## **Ad 1. Otwarcie LXIII sesji Rady Miejskiej i stwierdzenie quorum**

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski powitał Prezydent Miasta, Zastępców Prezydenta, dyrektorów i kierowników jednostek organizacyjnych, Radnych, goście i dokonał otwarcia LXIII sesji Rady Miejskiej w Świdnicy w dniu 23 lutego 2024 r., a następnie stwierdził quorum (18 radnych) i poinformował o prawomocności obrad.

Powiedział, że dzisiaj jest 23 lutego, w związku z tym są na sali goście z Fundacji „Słonie na balkonie”, a to jest dzień walki z depresją. Depresja to czwarta najpoważniejsza choroba na świecie, w związku z tym poprosił o powstanie i uczczenie ofiary walki z depresją minutą ciszy.

---

## **Ad 2. Przedstawienie porządku obrad LXIII sesji Rady Miejskiej**

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski przedstawił porządek obrad LXIII sesji Rady Miejskiej (zał. nr 2).

Radni nie wnieśli uwag do porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poddał pod głosowanie porządek obrad LXIII sesji Rady Miejskiej:

**w głosowaniu: za -20 , przeciw -0 , wstrzymało się -0 ,**  
*(imienny wykaz głosowania radnych - zał. nr 3)*

**porządek obrad został przyjęty**

---

### **Ad 3. Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków**

W skład Komisji Uchwał i Wniosków powołano Radnych:

- Władysław Wołosz
- Krzysztof Grudziński
- Krzysztof Lewandowski

Radni wyrazili zgodę na pracę w Komisji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dziecielski poddał pod głosowanie skład Komisji:

**w głosowaniu: za -18 , przeciw -0 , wstrzymało się -0 ,**  
*(imienny wykaz głosowania radnych - zał. nr 4)*

**skład Komisji Uchwał i Wniosków został przyjęty**

---

### **Ad 4. Przyjęcie protokołu z LXII sesji Rady Miejskiej**

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dziecielski przypomniał radnym, że protokół z LXII sesji był wyłożony do wglądu w Biurze Rady Miejskiej i w związku z brakiem uwag wniósł o jego przyjęcie:

**w głosowaniu: za -20 , przeciw -0 , wstrzymało się -0 ,**  
*(imienny wykaz głosowania radnych - zał. nr 5)*

**protokół z LXII sesji Rady Miejskiej został przyjęty**

---

### **Ad 5. Informacja o wymianie nieekologicznych źródeł ciepła**

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska – za chwilę poproszę, żeby omówiła przygotowaną prezentację Pani Daniela Dębek, szefowa referatu, który od kilku lat zajmuje się różnego rodzaju formami pomocy na rzecz mieszkańców – indywidualnych, najemców, właścicieli mieszkań i domów jednorodzinnych. Te działania, które do tej pory wykonano są prawdziwym przełomem, jeśli chodzi o modernizację źródeł ciepła w mieście. Podstawowy cel to eliminowanie niskiej emisji z naszego powietrza, sprawianie, że żyjemy w lepszym, zdrowszym środowisku, takie dane również w tej prezentacji się znajdują. Chciałam bardzo podziękować całemu referatowi za ten ogrom pracy, systematyczne zdobywanie wiedzy i dodatkowych środków, ponieważ korzystamy ze źródeł zewnętrznych, ten pierwszy etap, w którym rozpatrzono setki wniosków świdniczan, a ogólnie dużo więcej wniosków z 15 gmin uczestniczących w projekcie, pochodziły z pieniędzy z funduszy unijnych. To było dla nas przetarcie szlaku, nauczenie pewnych procedur, ale przede wszystkim nauczenie się rozmów z mieszkańcami, którzy zrozumieli, że wykonanie takiego wysiłku logistycznego, inwestycyjnego i finansowego, bo żadna dotacja nie pokrywa w całości kosztów modernizacji, robimy to dla ich i naszego wspólnego dobra. Dodatkowymi argumentami są wygoda, przestajemy kupować węgiel, wykonywać ciężką fizyczną pracę, związaną ze źródłami węglowymi. Ten cały proces, któremu towarzyszyły konsultacje, ankiety spowodował, że w ciągu ostatnich lat chętnych do modernizacji źródeł ciepła przybyło bardzo dużo, w związku z tym, widząc zainteresowanie i potrzebę, sięgnęliśmy po kolejne środki, to przede wszystkim pieniądze z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Świdnica była jednym z pierwszych miast na Dolnym Śląsku, który zawarł taką umowę z wrocławskim oddziałem NFOŚ. Tutaj też mamy wiele imponujących liczb, które Państwo w prezentacji

zobaczą, i co jest ważne i warte podkreślenia – wciąż dysponujemy pieniędzmi i bardzo byśmy chcieli w sposób optymalny je wykorzystać, przygotowując się na kolejne otwarcie, bo liczę na to, że kolejne pieniądze w ramach nowej perspektywy unijnej na takie cele będziemy mieć w naszej dyspozycji. Bardzo proszę o nie tylko przyjrzenie się tej prezentacji, ale i dobry głos w swoich środowiskach. Jeżeli macie Państwo wśród sąsiadów, znajomych, w rodzinie kogoś, kto jeszcze nie zdecydował się, bardzo proszę o rozmowę i zachęcenie tej osoby do wizyty w Urzędzie Miejskim. Kilka osób, które specjalizują się w przygotowywaniu wniosków, pomocy w rozliczeniach na pewno chętnie taką rozmowę odbędzie. W ostatnich tygodniach skierowaliśmy pisma do wszystkich osób, które zadeklarowały węgiel jako podstawowe źródło ogrzewania swojego mieszkania, w którym przypominamy, że od lipca tego roku będzie nas obowiązywać uchwała smogowa. Wiem, że to może mało interesujące jak się o tym rozmawia i patrzy na cyfry, ale interesujące jest to, że pozbyliśmy się wielu ton pyłu zawieszonego z naszego powietrza i można powiedzieć że jest to zmiana rewolucyjna, jeśli chodzi o poprawę warunków życia. Wrócę do samej uchwały, która została podjęta przez Sejmik Województwa Dolnośląskiego i nas obowiązuje - nikomu nie chodzi o karanie kogokolwiek, bardziej chcemy zmobilizować do wykorzystania możliwości finansowych, na pewno będziemy kontrolować to, czym świdniczanie i w jaki sposób palą w swoich piecach, bo piece są różne. To nie jest tak, że kasujemy węgiel do zera z dniem 1 lipca, bo takie pytania do mnie dochodziły, chodzi o wyeliminowanie konkretnych źródeł według konkretnych klas, natomiast nikt nikogo nie chce karać, chcemy mobilizować, edukować, tłumaczyć, że to jest dobre wyjście dla nas wszystkich i uświadomić, że ci, którzy dzisiaj spalają węgiel w swoich niezbyt sprawnych piecach, korzystają z niego w sposób taki, że dym, który się z niego wydobywa rozciąga się wokół domu, szkodząc samym sobie, a przede wszystkim swoim dzieciom. Pyły zawieszone znajdują się na wysokości od 80 do 120 cm, to dokładnie to miejsce, gdzie najczęściej przebywają dzieci. Ilość chorób nowotworowych u dzieci w ostatnich latach wzrosła w sposób lawinowy i jedną z przyczyn tych chorób jest to, co wdychają dzieci przy źródłach ciepła opalanych węglem. Dotyczy to nie tylko dzieci, ale też braci mniejszych, bo wiem od służb weterynaryjnych, że liczba chorób onkologicznych dotyczących dzisiaj małe zwierzęta, przede wszystkim psy i koty jest ogromna i takiego zjawiska we wcześniejszych latach nie było. To jest skutek tego, czym oddychają nasze zwierzęta, dlatego ten temat jest tak ważny. Bardzo proszę o przyjrzenie się temu, co przygotowała Pani Daniela ze swoim zespołem. Pani Kierownik i Pan Dyrektor Gleba są otwarci, jeśli będą mieli Państwo pytania, będą na nie odpowiadać. Wierzę, że Państwo będą dobrymi ambasadorami w tej sprawie i będziecie zachęcać tych, którzy jeszcze nie skorzystali z takiej pomocy do tego, żeby przyszli do urzędu, odbyli rozmowę i podjęli decyzję, która jest trudna, wymagająca kosztów, ale ważna dla zdrowia i życia.

Następnie informację w formie prezentacji przedstawiła Kierownik Biura Ochrony Środowiska Daniela Dębek (zał. nr 6).

W sprawie informacji zabrali głos:

Radny Michał Zastawny – dopytał o program „Ciepłe Mieszkanie” - czy to jest tylko warunek finansowy, zakres prac nie ma znaczenia, jeżeli chodzi o wysokość dofinansowań.

Kierownik Biura Ochrony Środowiska Daniela Dębek – odpowiedziała, że tak, sumujemy wszystkie faktury z inwestycji wykonanej, nie ma uzależnienia, że np. inna kwota jest, jeżeli ktoś wykonuje pompę ciepła, inna kwota, jeżeli kocioł gazowy. Sumowana jest łączna wartość wykonanej inwestycji, przy czym faktycznie dofinansowanie na wymianę okien i drzwi można uzyskać tylko w momencie, kiedy jest wymieniane źródło ciepła.

Radny Krzysztof Lewandowski – zanim zadam pytanie, pozwolę sobie na refleksję. „Ekoprojekt”, bo tak po polsku ten projekt, zielony ład możemy nazywać, a w tym przypadku jest to uchwała Sejmiku Dolnośląskiego zwaną uchwałą antysmogową, napisana niby po polsku, ale niesamowicie mętnym, prawniczym żargonem. Staramy się Panią słuchać uważnie, ale można się pogubić i gdybym dzisiaj miał powiedzieć, czy wiem więcej, niż wiedziałem wczoraj to musiałbym powiedzieć, że niestety nie, bo każdy człowiek będzie miał

trudności ze zrozumieniem, jakie to urządzenia grzewcze i do kiedy powinny zostać wymienione i czy na pewno powinny zostać wymienione. Skala problemu jest gigantyczna, bo, tak jak Pani wspomniała, w Świdnicy mamy prawie 7 tysięcy emitorów ciepła, bo tak nazywamy te wszystkie piece, kominki itp., które nie spełniają żadnych norm, a z reguły ich użytkownicy to najbiedniejsza część mieszkańców naszego miasta. Mówimy głównie o piecach kaflowych, przedwojennych w śródmieściu i trudno sobie wyobrazić, żeby starsi ludzie, niezamożni dzisiaj sobie te piece rozebrali, wynieśli czy zainstalowali 5. generacji. To jest niemożliwe, ale nie musi tak być, jak tu czytamy czy Pani powiedziała, bo nie odniosła się Pani do przepisów źródłowych. Mówimy „uchwała antysmogowa”, ta wojewódzka, ale uchwała opiera się na dyrektywie unijnej, a ona na rozporządzeniach unijnych, które bardzo dokładnie precyzują, czego ta uchwała unijna nie dotyczy i pytanie jest często powtarzane, czy w piecach kaflowych będzie można palić, czy spełniają wymogi, czy nie i właśnie w paragrafie 1. unijnego rozporządzenia z 2015 roku jest zapis mówiący, że są pewne wyjątki od tej uchwały, czyli jest możliwość posiadania takowych pieców i tu się je wymienia, czyli piece kaflowe budowane od podstaw w domu klienta, bo to są piece, które nie są wybudowane fabrycznie i trudno do nich przypisać jakąś kategorię tej klasyfikacji od 1 do 5, a pieców wybudowanych przed wojną nikt nie jest w stanie określić. Piecokuchnie – musimy wiedzieć, że też takie są, w mieście może mniej, na wsiach więcej, ale są i jak rozmawiałem z mieszkańcami kilku wsi to oni sobie nie wyobrażają, żeby te piecokuchnie zlikwidować, bo jak oglądają media i słyszą, że wojna tuż-tuż, bo tak się nas straszy, to mówią „a jak nie będzie gazu, a jak nie będzie prądu, to co ja mam zrobić, jak mam ugotować dla dzieci strawę”. Dalej wymienione są piece do saun jako piece stosowane na zewnątrz budynków, czyli jakieś paleniska zewnętrzne też są poza tą kategorią. Kotły do biomasy były już powiedziane i kotły służące do przygotowania ciepłej wody w centralnym ogrzewaniu. To jest art. 1 tego rozporządzenia i on mówi wyraźnie, że te, które wymieniałem nie podlegają klasyfikacji, w związku z tym, w mojej ocenie, mogą być dalej używane. Szukałem opinii różnych fachowców i instytutów, którzy by to potwierdzili i rzeczywiście tak jest, bo w rozporządzeniu unijnym jest potem mowa o tym, że jeśli nawet mamy takie piece kaflowe itp. to one muszą spełniać wymogi sprawności technicznej i teraz pytanie - to wydaje jakiś instytut, którego na pewno w naszym województwie nie ma, kto miałby to sprawdzić i na jakiej podstawie. Nie robi tego kominiarz ani zdun, bo nie ma takich kwalifikacji i narzędzi, a nie da się rozebrać pieca kaflowego, wysłać na badania do laboratorium i wrócić z nim z powrotem, więc należy przyjąć - chciałbym to usłyszeć od Pani, byśmy taki sygnał puścili do mieszkańców - że wszystkie piece kaflowe w śródmieściu i nie tylko, wybudowane przed wojną i po wojnie, ale jako stała instalacja dalej mogą być używane, pod warunkiem, że będzie do nich stosowane drzewo, o którym mówił Pan Przewodniczący, czyli suche albo węgiel, o którym mówiła Pani Prezydent, czyli nie miałki tylko sklasyfikowany. Tego zabrakło w Pani prezentacji, w prezentacji wcześniejszej, stąd taka dezinformacja i bardzo bym prosił, żeby Pani to potwierdziła albo do tego się chociaż odniosła i jeśli to się potwierdzi, a mam przed sobą całą dyrektywę unijną i rozporządzenie, to trzeba by było taki sygnał do mieszkańców puścić - nie martwcie się, nie musicie ich burzyć, czopować, możecie dalej używać, spełniając te wymogi. To tyczy domów, pieców, instalacji, które już są, wiadomo, że każdy nowy dom czy mieszkanie oddawane do użytku po 2018 roku musi spełniać już te wymogi i do tego nie ma obiekcji i wątpliwości, że tak być musi. Na marginesie, ta kwestia smogu, który ma nas zabić i zabija od 70, 100 lat i zabić nie może, jest wyolbrzymiana. To jest w tej chwili taki trend w Europie, bo w świecie się nikt tym nie przejmuje, ani Azja ani Afryka nie przejmują się takimi wymogami, robią co chcą, natomiast my w Europie narzucamy sobie takie obostrzenia. Może jesteśmy na wyższym poziomie, może nas na to stać, może stać Niemców, Holendrów, Francuzów ale nas chyba jeszcze nie, więc ta antysmogowa batalia jest w mojej ocenie przesadzona. Już nie ma takich sytuacji jak były w 1952 roku w Londynie, że smog zabił kilkanaście tysięcy mieszkańców. Każdy z nas, kto mieszka w mieście, ja od urodzenia mieszkałem w śródmieściu w Świdnicy i pamiętam, że wszyscy palili w piecach, palili czym mogli w latach 70. i wcześniej i nie znam przypadków, żeby ktoś z tego powodu strasznie ucierpiał. Może się mylę, ale jakoś nam to nie przeszkodziło dotrzeć do dzisiejszych czasów w zdrowiu, więc pewno tego nie zmienię i taka

tendencja będzie, żebyśmy zrezygnowali ze wszystkiego, ale nasuwa się taka końcowa refleksja, że to człowiek jest źródłem smogu, tych problemów i należałoby - no właśnie, zostawiam tu znak zapytania, ale my jesteśmy, będziemy i kolejne pokolenia będą więc raczej nam nic tu nie zagraża. Ostatnie zdanie – w mojej ocenie, i proszę to potwierdzić, że stare piece kaflowe mogą być dalej używane.

Kierownik Biura Ochrony Środowiska Daniela Dębek – zacznę od sprostowania danych, które Pan przytoczył po mnie. Nie mówiłam o 7 tysiącach źródeł ciepła na paliwo stałe, które należy zlikwidować. Mamy 6431 źródeł ciepła na paliwo stałe, w tym kotły, które wymagają likwidacji do 1 lipca 2024 to 4820. To nie jest 4820 mieszkań tylko źródeł ciepła, w tym mamy również piece kaflowe, przy czym w większych mieszkaniach takich pieców mamy po 3-4 na mieszkanie, także mówię tutaj o źródłach ciepła, a nie o liczbie mieszkań, to po pierwsze. Po drugie, odnosząc się do tego, że dyrektywa mówi, że piece wybudowane, wzniesione w budynkach wraz z ich budową, nie muszą zostać poddane likwidacji - nie potwierdzę tego, ponieważ mamy się stosować do uchwały antysmogowej, akt prawa miejscowego podjęty przez Sejmik Województwa Dolnośląskiego, który mówi, że wszystko, co nie spełnia 3. klasy, musi zostać wyłączone z eksploatacji. Piece kaflowe nie spełniają norm emisji żadnych, to są tzw. kopciuchy, natomiast jest możliwość, i uchwała mówi o tym, że można pozostawić kominki, które takich wymogów nie spełniają, pod warunkiem zastosowania tzw. elektrofiltrów, natomiast ten temat uważam jako bardzo trudny do rozpoznania. Elektrofiltry, stosowane w zakładach przemysłowych są od lat znane, natomiast temat elektrofiltrów na kominkach - szukałam osobiście ofert sprzedaży i myślę, że to jest trudno dostępne, a jeżeli jest gdzieś w Europie Zachodniej to bardzo drogie, nie wiem czy możliwe do zrealizowania.

Radny Marcin Wach – do wypowiedzi radnego Krzysztofa Lewandowskiego, bo Pan Radny słyszy chyba tylko to, co chce usłyszeć, potem odnosi się do dyrektyw unijnych, jakości paliwa opałowego, na koniec nam mówi, że piece mają być nieburzone, potem mówi, że smog nie istnieje a za chwilę usłyszymy, że Ziemia jest płaska, także proszę się zdecydować.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski – proszę bez wycieczek wzajemnych, tylko zadawajmy pytania pracownikowi, który jest do tego przygotowany.

Radna Violetta Wiercińska – programy są skierowane do mieszkańców, którzy są właścicielami nieruchomości, a czy miasto ma ofertę dla mieszkańców, którzy korzystają z lokali komunalnych albo socjalnych, a również są tam paleniska i ogrzewane są mieszkania za pomocą pieców. Mieszkańcy ci chcieliby je wymienić albo jakieś odnawialne źródła ciepła czy przyłączyć do ciepłowni miejskiej, żeby nie musieli palić, jednak jest problem, bo ich nie stać na taką zmianę. Co mogą zrobić takie osoby mieszkające w mieszkaniach komunalnych, socjalnych, żeby skorzystać z jakiejś pomocy miasta.

Kierownik Biura Ochrony Środowiska Daniela Dębek – odpowiedziała, że na chwilę obecną do właścicieli mieszkań skierowany jest program „Ciepłe mieszkanie”. Jako miasto złożyliśmy wniosek w I naborze, został ogłoszony II nabór, więc w drugiej połowie stycznia został on zakończony i tam złożyliśmy także wniosek, w którym mogą być objęci dofinansowaniem właściciele lokali mieszkalnych, czekamy na rozpatrzenie tego wniosku, jeśli wniosek zostanie pozytywnie rozpatrzony to również taka forma dotacji będzie skierowana do właścicieli lokali mieszkalnych i przy tej okazji chciałabym przypomnieć o tym, że kilka lat temu realizowaliśmy program KAWKA, w tym programie były przyłączane lokale, również komunalne, do sieci ciepłowniczej. Później był realizowany jeszcze program nie grantowy, który również obejmował budynki komunalne, także w jakiejś części są one objęte wsparciem, a w tym momencie, działające na dzień dzisiejszy programy dofinansowujące, nie są skierowane do najemców, ale mamy nadzieję już niebawem taki program uruchomić dla najemców.

Radny Krzysztof Lewandowski – muszę się z Panią nie zgodzić, bo Pani chce nas przekonać, że uchwała Sejmiku Dolnośląskiego jest najważniejszym aktem prawnym i tylko na nim się

musimy opierać. Otóż to nieprawda, jestem przekonany, że Pani się myli, bo jest pewna gradacja aktów prawnych, są wyższego rzędu, niższego rzędu, prawnicy są, to może to potwierdzą. Tak jak mamy w kraju Konstytucję, potem są ustawy, potem rozporządzenia, potem są uchwały. Ani ustawa, ani rozporządzenie, ani uchwała nie może być w sprzeczności z aktem pierwszego rzędu, czyli Konstytucją, zgadza się? Tak samo jest w Unii Europejskiej – jest dyrektywa unijna, potem są rozporządzenia Komisji, potem jest uchwała Sejmiku Dolnośląskiego, a potem jest uchwała Rady Miejskiej w Świdnicy i uważam, że skoro w uchwale Sejmiku Dolnośląskiego i w naszej uchwale nie zapisaliśmy, że piece postawione przez zduna mogą dalej funkcjonować nie oznacza, że to jest wbrew przepisom, niezgodne albo nie możemy wrócić do tych aktów najważniejszych, czyli dyrektywy i rozporządzenia. Jeśli tam jest tak napisane, to błędem było nieprzepisanie tego przez Sejmik Dolnośląski i naszą nieuwagą, że myśmy zrobili kopiuj-wklej i klepnęliśmy to, co Sejmik błędnie przyjął. Dowodem na moją tezę jest to, że jak Pani wspomniała, dwa województwa w ogóle nie przyjęły tych uchwał, to jest dowód na to, że nie trzeba, w ogóle nie musieli, więc tego nie przyjęli i nic się z tego powodu nie dzieje. My to przyjęliśmy, bo chcemy być bardzo nowoczesni i zadbać o przyszłe pokolenia – ok, natomiast musimy też umieć bronić własnych praw. Skoro w dyrektywie, rozporządzeniu unijnym jest napisane, że piece kaflowe mogą być to my powinniśmy się do tego dostosować, przyjąć, to jest w interesie miasta i mieszkańców. Pani się sprzecza ze mną, czy jest 7 tysięcy czy 6480 źródeł – to nie o to chodzi. Pani nie powiedziała nic konkretnego, co mieszkańcy chcieliby usłyszeć - mówi Pani, że nie można, może Panią na to stać, ale innych nie, więc jeśli nie usłyszymy dzisiaj jakichś konkretnych wniosków to bym taki wniosek postawił, że naszą uchwałę należy poprawić i uzupełnić ją o te zapisy z dyrektywy unijnej, z rozporządzenia i to będzie działało na naszą korzyść.

Radny Wiesław Żurek – chciałem się odnieść do problemu, bo jest to faktycznie problem, który dotknie nas, przeciętnych mieszkańców jeszcze bardziej, bo nie wiem, czy społeczeństwo jest świadome, że od 1 stycznia 2027 roku kolejna dyrektywa Unii Europejskiej wprowadza dodatkowy system handlu emisjami. Obejmie on również mieszkania. Nie wiem, czy mieszkańcy są świadomi, o tym musimy rozmawiać, bo też się obawiam, że Zielony Ład może się niedługo gdzieś się przekształcać w zielony terror. Ludzie nie są świadomi, ci, co teraz zakładają sobie i płacą za instalację gazową, że od 1 stycznia 2027 roku będzie nowy system handlu emisjami, który będzie wymuszał podatek od nich i to już jest wszystko obliczone, wystarczy dobrze poczytać na ten temat. Jedno mieszkanie produkuje około 4 do 5 ton CO<sup>2</sup>, w skali roku to jest od 5 do 7, to jest 45 euro. Tam wszystko pisze, będzie nowy podatek w kwocie około 1300 zł, ludzie tego nie wiedzą, o tym trzeba dyskutować tutaj, na dole. Co do naszej uchwały – ona jest tylko i wyłącznie konsekwencją decyzji podjętej przez Urząd Marszałkowski. My musimy ją wykonać i Panie, które to robią, zapewniam, że robią to bardzo dobrze, bo mam doświadczenie z tymi Paniąmi, starsi ludzie tam przychodzą, wszystko jest wytłumaczone tak, jak trzeba. Problem tkwi w tym, że cały ten Zielony Ład trzeba dobrze zrozumieć i znać jego konsekwencje, a dla Polski, kraju, który nie leży na południu Europy, gdzie trzeba grzać pół roku jest to problem zupełnie inny niż dla Hiszpanów. Dotknie to bezpośrednio mieszkańców, również naszego miasta.

Radny Lesław Podgórski – chciałem zwrócić uwagę na fakt, że można mówić mądrze bądź mniej mądrze, natomiast podstawa jest tego taka, że jest to kwestia europejska, polityczna, która przedstawiana jest przez Unię Europejską. Najlepszym wyjściem z tego wszystkiego jest przykład Niemiec, którzy widząc, że ich gospodarka chyli się ku może nie upadkowi, ale jest recesja gospodarcza, likwidują elektrownie jądrowe, natomiast otwierają elektrownie na paliwo stałe, na węgiel brunatny i kamienny i oni nie patrzą się na to, co będzie w Polsce, innych krajach tylko dbają o swoją gospodarkę i życie swoich narodów czy landów. Jedyne najlepsze wyjście w tej chwili dla Polaków, ale i dla Europejczyków to w nadchodzących wyborach w czerwcu wybrać jak należy, żeby nie było sytuacji takiej, że Zielony Ład zje gospodarki, a później poszczególne kraje.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dziecielski – powiedział, że trzeba pewne rzeczy usystematyzować. Zielony Ład podpisał Pan Premier Mateusz Morawiecki, po pierwsze. Po

drugie, przyjął go Sejmik Dolnośląski, którym rządzi Prawo i Sprawiedliwość i Bezpartyjni Samorządowcy. To tyle, żeby mówić prawdę.

Radny Lesław Podgórski – chciałem przypomnieć Panu Przewodniczącemu, że to nikt inny jak Pan z trybuny Rady namawiał, groził wręcz, podejmował uchwały czy stanowiska, żeby ten Morawiecki podpisał to. Proszę sobie przypomnieć, czy tak nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski – odpowiedział, że Radny miesza KPO z Zielonym Ładem.

Radny Lesław Podgórski – powiedział, że to jest wszystko razem powiązane, później kamienie milowe i tak samo wszystkie inne następstwa. Proszę sobie przypomnieć, jak było wymuszane na tym rządzie, żeby podpisał, bo nie dostaniemy pieniędzy. To jest gra typowo polityczna lewactwa europejskiego.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski – jeszcze raz powtarzam, to niestety nie to miejsce, ale mówmy prawdę. Zielony Ład został podpisany przez Pana Premiera Mateusza Morawieckiego.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Rafał Fasuga – zapytał o podstawowe dofinansowanie w jednym i drugim programie. Tu są podane kwoty, w przypadku małżeństw to jest suma dochodów czy tylko jednego z małżonków.

Kierownik Biura Ochrony Środowiska Daniela Dębek – odpowiedziała, że każdorazowo wniosek składa wnioskodawca i to jest jeden ze współwłaścicieli, więc bierzemy dochody wnioskodawcy, czyli jednego ze współmałżonków.

Radny Jan Jaškowiak – z ciekawością przysłuchuję się tym dyskusjom na tematy środowiska, spraw międzynarodowych, geopolityki itd., ale mam do wszystkich prośbę, abyśmy się zajęli tym, na co mamy wpływ, czyli sprawami lokalnymi i to, co możemy w tym temacie zrobić to odnosić się wyłącznie do prezentacji, a ja chciałbym bardzo serdecznie podziękować za te wszystkie działania, bo to jest dłuższy proces wymiany pieców, programy KAWKA i nie tylko, dużo osób było w to zaangażowanych i bardzo wszystkim dziękuję.

Radny Tomasz Kempa – poprosił, żebyśmy na tej sali, w tej chwili nie robili sobie propagand żadnych, żebyśmy nie robili sobie wyborczych spotów jak Pan Lewandowski przez prawdopodobnie 12 minut, wypowiadając się prawie na temat jakby chciał zaistnieć w szkole, prosi o merytorykę, a następnie zgłosił wniosek formalny o zamknięcie listy mówców.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski – poinformował, że przed wnioskiem o zamknięcie listy mówców zgłosił się Radny Krzysztof Lewandowski, a następnie poddał pod głosowanie wniosek formalny Radnego Tomasza Kempy o zamknięcie listy mówców:

**w głosowaniu: za -11 , przeciw -7 , wstrzymało się -2 ,**  
*(imienny wykaz głosowania radnych - zał. nr 7)*

**wniosek o zamknięcie listy mówców został przyjęty**

Radny Krzysztof Lewandowski – to krzywdzące, jak ktoś mówi, że radny poprzedzający naszą wypowiedź zabiera głos tylko po to, żeby gdzieś tam zaistnieć. Miałem na to 5 lat, żeby zaistnieć, jak nie zaistniałem to już nie zaistnieję, więc proszę mi takich rzeczy nie wmawiać. Mówię o poważnym problemie, jaki jest, jaki zostawiamy mieszkańcom, nie chcecie nad tym dłużej debatować, nie znaleźliśmy żadnego rozwiązania, poza ciągłym podziękowaniem urzędnikom, że zrobili wspaniałą robotę, każdy z nas coś robi ale nie chodzi o to, żebyśmy sobie nawzajem dziękowali. Nie ma żadnych wniosków z naszej dyskusji, więc dalej nie wiem, co mówić mieszkańcom i Wy chyba też tego nie wiecie, bo nie usłyszałem jednoznacznych opinii, więc zostajemy w punkcie wyjścia i na najbliższą sesję, jeśli się odbędzie, będziemy składać wniosek o ponowne podjęcie uchwały w sprawie tych wszystkich uwarunkowań, czyli uchwały antysmogowej dla miasta Świdnicy.

## **Ad 6. Przedstawienie projektów uchwał i ich podjęcie.**

### **Ad 6.1**

Projekt uchwały nr LXIII/1. **zmieniająca uchwałę w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej Województwu Dolnośląskiemu w latach 2023-2025** przedstawił Dyrektor Wydziału Dróg i Infrastruktury Miejskiej Maciej Gleba (zał. nr 8).

Komisja Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury oraz Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

W sprawie projektu uchwały zabrali głos:

Radna Magdalena Rumiancew-Wróblewska – zwróciła się do Pana Dyrektora, że są to środki, z którymi nie dyskutujemy, bo są jak najbardziej potrzebne, ale czy kiedykolwiek porównywaliśmy, jak to wygląda w innych miastach, jak proporcjonalnie inne miasta dokładają się do województwa.

Dyrektor Wydziału Dróg i Infrastruktury Miejskiej Maciej Gleba – odpowiedział, że trudne pytanie, bo publiczne. Gmina Miasto Świdnica naprawdę jest lukratywnie traktowana przez Dolnośląskie Służby Dróg i Kolei, ponieważ w innych starostwach, w przypadku dróg powiatowych i w innych gminach ta partycypacja w kosztach utrzymania jest zdecydowanie mniejsza. Wygląda w ten sposób, że zarządy powiatów i prezydenci, wójtowie, burmistrzowie w innych częściach Dolnego Śląska zawierają takie porozumienia, że zarząd województwa płaci do utrzymania kilometra drogi określoną kwotę i dotacja wynika z liczby kilometrów, która jest w danej gminie. Ta dotacja jest 3-4krotnie niższa od tej, którą otrzymuje Gmina Miasto Świdnica, tak naocznie to ta dotacja, którą dostają sąsiedzi wokoło nas, nie chcę mówić głośno ale np. Dzierżoniów, to jest pokrycie <sup>1</sup> /4 kosztów utrzymania zieleni w mieście Świdnica na drogach wojewódzkich.

Komisja Uchwał i Wniosków poinformowała, że w sprawie projektu uchwały nie wpłynął żaden wniosek.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dziecielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr LXIII/1:

**w głosowaniu: za -18 , przeciw -0 , wstrzymało się -0,**  
*(imienny wykaz głosowania radnych- zał. nr 9)*

**projekt uchwały nr LXIII/1 został przyjęty**

Protokół Komisji Uchwał i Wniosków stanowi załącznik nr 10 do niniejszego protokołu.

### **Ad 6.2.**

Projekt uchwały nr LXIII/2. **w sprawie przyjęcia regulaminu udzielania dotacji celowej z budżetu Gminy Miasto Świdnica na zadania służące ochronie wód polegające na przyłączeniu budynków mieszkalnych do zbiorczej sieci kanalizacji sanitarnej** przedstawił Dyrektor Wydziału Dróg i Infrastruktury Miejskiej Maciej Gleba (zał. nr 11).

Komisja Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury oraz Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

W sprawie projektu uchwały zabrali głos:

Radna Zofia Skowrońska-Wiśniewska – mam pytanie, ponieważ wczoraj na Komisji Budżetu wyszła ta sprawa i właściwie pytałam Pana Dyrektora, bo tak jak Państwo wiecie, nikt do końca nie jest zainteresowany, żeby podłączać się do sieci miejskiej i pytałam, czy rzeczywiście wynika to z ustawy, z prawa, że mieszkańcy mają obowiązek podłączać się. Pan Dyrektor powiedział, że tak naprawdę na ten moment nie ma takiego obowiązku. Czy jesteśmy w stanie zobligować mieszkańców, bo myślę, że jeżeli mają ujęcia, które nie są dla nich tak kosztowne, to trudno, żeby zdecydowali się na podłączenie do sieci miejskiej. To

dotyczy tak naprawdę mieszkańców Kraszowic i ulicy Częstochowskiej. Czy chcemy na siłę uszczęśliwiać tych ludzi i czy środki są wystarczające, żeby ludzie mogli skorzystać z pomocy finansowej ze strony miasta i chciałabym zapytać Pana Dyrektora – na ten moment z ustawy nie wynika, że jest taki obowiązek, żeby przyłączać się do sieci, natomiast jak Pan to widzi w dalszej perspektywie, czy jako miasto będziemy wymuszać na mieszkańcach podłączenie się, czy ten problem zostawimy sam sobie.

Dyrektor Wydziału Dróg i Infrastruktury Miejskiej Maciej Gleba – odpowiedział, że mieliśmy przyjemność wczoraj konwersacji w tym przedmiocie, dopytałem u Pani Danieli Dębek, bo to specjalistka w tym przedmiocie i jeżeli chodzi o zobowiązanie mieszkańców to ma ono umocowanie prawne w postaci i ustawy o ochronie środowiska i naszej uchwały o porządku w gminie. W odniesieniu do zbiorników bezodpływowych, czyli tam możemy, jeżeli mieszkańcy nie skorzystają z możliwości, które tworzymy, w formie nakazowej wydać decyzją administracyjną przymus i naliczyć kary, dlatego to jest działanie wtórne, najpierw chcemy ich zapytać i wspomóc finansowo. Inna sytuacja jest, jeżeli chodzi o tych, którzy mają oczyszczalnie zamiast tych zbiorników bezodpływowych, bo tu rzeczywiście nie mamy możliwości prawnych, żeby ich do tego zmusić, dlatego proponujemy. W Funduszu Ochrony Środowiska mamy umownie przyjętą część, która dotyka kwoty 78 tysięcy, kiedy podzielimy to przez średnią kwotę 6400 czy 6600 zł i średnią odległość, to jesteśmy w stanie poprzez ten budżet, który asygnujemy w roku 2024 udzielić 10 takich dotacji, a gospodarstw domowych, które potencjalnie mogą być zainteresowane skorzystaniem z pomocy jest 71. Chcielibyśmy zaspokoić wszystkich, którzy prawdopodobnie się w roku 2024 pojawiają, jeżeli środków nam wystarczy, albo zwiększymy finansowanie, które wynika ze zwiększenia wpływów, czyli z większej alokacji środków marszałka i większej, mówiąc trywialnie, wycinki drzew w mieście, bo to tworzy nam ten fundusz. Wtedy będziemy w stanie zwiększyć intensywność tej pomocy i to się będzie działo decyzją Pani Prezydent, także w odniesieniu do pojemników bezodpływowych – tak, mamy narzędzia, w odniesieniu do oczyszczalni – nie, nie mamy.

Komisja Uchwał i Wniosków poinformowała, że w sprawie projektu uchwały nie wpłynął żaden wniosek.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr LXIII/2:

**w głosowaniu: za -19 , przeciw -0 , wstrzymało się -0,**  
*(imienny wykaz głosowania radnych- zał. nr 12)*

**projekt uchwały nr LXIII/2 został przyjęty.**

Protokół Komisji Uchwał i Wniosków stanowi załącznik nr 13 do niniejszego protokołu.

### **Ad 6.3.**

Projekt uchwały nr LXIII/3. **w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego miasta Świdnica** przedstawiła Dyrektor Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Architektury Małgorzata Osiecka (zał. nr 14).

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski – przed nami bardzo duże wyzwanie, dotyczy całego kraju. My byliśmy akurat w dobrym położeniu, że mieliśmy prawie na większości obszaru naszego miasta miejscowe plany, a to nam wywraca całość, ale patrząc na dotychczasowe działania Pani i Pani zespołu liczę, że sobie poradzimy.

Komisja Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W sprawie projektu uchwały zabrali głos:

Radny Wiesław Żurek – nie dosłyszałem lub być może nie zwróciłem uwagi, ale na komisji, jak Pani redagowała to sporządzenie tego planu ogólnego będzie nas kosztować ile?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Architektury Małgorzata Osiecka – odpowiedziała, że oszacowaliśmy w tej chwili, że około 300 tysięcy poprzez wywiad, natomiast według kalkulatora projektu unijnego możemy dostać dofinansowania z 280 tysięcy.

Radny Wiesław Żurek – mam dwa, może trzy pytania. Pani Małgorzato, Pani jako doświadczona w temacie, mam ogólne pytanie, czy według Pani, jako specjalistki bez wątplenia, nowe planowanie przestrzenne, które zostaje wprowadzane ustawą, zmieni coś na lepsze, czy tak naprawdę było potrzebne i taka refleksja – proszę zauważyć, patrząc na to, jak było i jak ma być, nie jestem super specjalistą ale są tam pewne rzeczy poprzestawiane, nie wiem czy będą ułatwienia, to i tak są ogromnie trudne rzeczy, czy będzie łatwiej czy trudniej życie pokaże. W Polsce jest 2,5 tysiąca gmin i bardzo łatwo sobie policzyć 2,5 tysiąca razy 300 tysięcy, podaję ogólnie bo mi się kalkulator skończył – to jest prawie miliard złotych, które zapłacą gminy za nową politykę planowania przestrzennego. Czy to będzie dobre czy nie, mam tylko takie obawy, żebyśmy znowu nie płacili lobbystom, co nam to zafundowali. Są to dość mocne słowa, ale nie wiem, czy to coś zmieni, czas pokaże. Prosiłbym o opinię, czy będzie lepiej czy gorzej, bo koszty będą ogromne w skali całego kraju, miliard złotych.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Architektury Małgorzata Osiecka – odpowiedziała, że to pytanie to wielkie wyzwanie i trudno byłoby być wyrocznią. Pracuję bardzo długo i jest to już druga reforma planowania przestrzennego. Wracamy trochę do zarania, czyli do planu ogólnego. Czy w takiej formie ta reforma powinna być przeprowadzona – trudno mi powiedzieć. Na pewno powinna być przeprowadzona, bo wiele rzeczy, które pozwalały na psucie ładu przestrzennego utrudniały procesy inwestycyjne i rozwojowe. Może docelowo będzie to funkcjonowało prawidłowo, będzie to jeden akt prawa miejscowego ogarniający miasto w sposób dosyć ogólny, bo strefy będą miały zapisy funkcjonalne, a nadal całe rozstrzygnięcia będą w planach miejscowych, które są utrzymane, czyli jest to też pozytywne, bo plany miejscowe zostaną utrzymane. Na pewno będzie bardzo trudno przejść przez ten proces. Po pierwsze, krótkie terminy, wyzwanie dla całej Polski opracowania tak ważnych dokumentów, których nie powinno się robić na kolanie, bo one będą ważyły o losach danej przestrzeni i możliwości planowania przestrzennego. Nie wiem, czy zespoły urbanistyczne, które funkcjonują w Polsce są w stanie objąć i podjąć się tego wszystkiego, żeby w tym czasie zdążyć, widzę w tym dużą barierę. Jeżeli chodzi o dofinansowanie, jest do wyczerpania środków, więc nie wszystkie gminy będą w stanie uzyskać to dofinansowanie, jest to dla budżetów gmin duże wyzwanie. Trzeba będzie to przejść, jesteśmy w dosyć dobrej sytuacji, ponieważ mamy 90% pokrycia planistycznego, pozostały nam tzw. strefy bezinwestycyjne, dla których i tak planów miejscowych nie opracowywaliśmy i dwa obszary zabudowane, zurbanizowane i dla nas skonstruowanie samego planu ogólnego myślę, że nie będzie problematyczne, oczywiście pojawią się różne sprzeczne interesy do rozwiązania, Państwo z udziałem mieszkańców będziecie decydować o tym i myślę, że uporamy się z tym. Czy to zafunkcjonuje prawidłowo, trudno mi powiedzieć. Dla mnie rozszerzenie gospodarki przestrzennej na dodatkowy akt, jakim jest strategia, gdzie trzeba będzie decydować o bardzo ważnej polityce przestrzennej będzie czymś nowym i rozciągającym ten proces, bo w tej chwili opracowanie planów w terminie założonym przez ustawodawcę jest na tyle dobry, że nie musimy honorować strategii. Honorujemy ją, ale nie musimy mieć jej według nowych przepisów, natomiast każda zmiana czy opracowanie planu po tym terminie będzie wymagało aktualizacji strategii, czyli kolejnych pieniędzy, czasu, bo to są miesiące, a czasami lata. Niektóre plany są od dwóch do trzech lat, a taki duży dokument jak studium procedowaliśmy chyba ze trzy lata, natomiast mamy w tej chwili półtorej roku na plan ogólny. Naprawdę trudno mi powiedzieć czy to zafunkcjonuje, myślę, że jeszcze główną rzeczą, która była brana pod uwagę, że w taki sposób zreformowano system planowania jako nowy dokument, bo idziemy w stronę cyfryzacji całego planowania i ten dokument będzie miał tylko zawartość tekstową i dane przestrzenne w uzasadnieniu tylko będziemy Państwu obrazować, jak te strefy wyglądają, jest to wymóg cyfryzacji całej przestrzeni. Również pojawią się tzw. ogólnokrajowy rejestr urbanistyczny, gdzie mieszkańcy i każdy z nas będzie mógł zajrzeć na każdy etap planowania, czyli od

uchwały inicjującej poprzez każdą wersję projektu, która będzie umieszczana w rejestrze urbanistycznym. To będzie pełna kontrola mieszkańców tego, co robimy. Chyba czas ocenić, czy ta reforma rzeczywiście była trafiona, czy nie, trudno mi mówić, ale naprawdę bardzo duże wyzwanie i myślę, że Państwo również w tym sobie poradzicie.

Radny Jan Jaśkowiak – mam pytanie, ponieważ to wystąpienie było związane z kwestiami prawnymi, związanymi z tworzeniem planów i modyfikacją w tym zakresie, natomiast pytanie bardziej dotyczy wprost spraw mieszkańców i terenów inwestycyjnych, ponieważ mam świadomość, że na terenie miasta jest już ograniczona ilość terenów dla inwestorów i wiele z tych miejsc wymaga współpracy z gminą wiejską Świdnica lub z powiatem, żeby te działki były atrakcyjne dla inwestorów, ponieważ one są dosyć małe, jeżeli popatrzymy tylko i wyłącznie na samą Świdnicę, i moje pytanie w związku z tym – czy trwają rozmowy, wspólne działania, żeby przygotować te tereny dla inwestorów.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Architektury Małgorzata Osiecka – odpowiedziała, że to też tak nie wygląda, bo my jako miasto, trzeba popatrzeć na demografię, która jest, będziemy się zmierzać z napływem mieszkańców innych, natomiast przez najbliższe lata, jeśli popatrzymy na samo miasto, mamy przygotowane, wyznaczone tereny pod zabudowę mieszkaniową, kończy nam się zabudowa pod przemysł i ponieważ jesteśmy miastem bardzo zwartym to w pewnym momencie może się wydawać, że nam zabraknie tych terenów. Podaż terenów pod zabudowę nie jest do końca związana z tym, że my nie mamy ich wyznaczonych, ale musimy zainwestować w uzbrojenie. To jest to, o czym należy myśleć, że jeżeli przyjmujemy plany miejscowe, powinniśmy myśleć o tym, że wkrótce będziemy musieli finansować infrastrukturę techniczną i przygotowywać te tereny. Jeśli chodzi o politykę przestrzenną, nawet i w wymiarze krajowym, jest tzw. oszczędność terenów i zwijanie się miast, czyli nierozlewanie, niepozyskiwanie terenów na zewnątrz, a jednak znajdowanie poprzez rewitalizowanie przestrzeni, uzupełnianie zabudowy, która pozwoli na uzupełnianie i podaż terenów. Myślę, że przez najbliższe kilkadziesiąt lat nie musimy się martwić o to, że zabraknie nam terenów do sprzedaży, może nam zabraknąć pieniędzy na przygotowanie tych terenów.

Radny Jan Jaśkowiak – być może wyraziłem się trochę nieprecyzyjnie, ale nie chodziło mi o tereny pod zabudowę mieszkaniową tylko tereny dla inwestorów, na miejsca, gdzie mogłyby powstać albo zakłady, albo przedsiębiorstwa.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Architektury Małgorzata Osiecka – to, co wspomniałam, jeśli chodzi o takie tereny to rzeczywiście nam się trochę skurczyły, jeszcze są jakieś pojedyncze obszary, które mogą być zainwestowane, ale tutaj też prawdopodobnie może trzeba będzie sięgać po tereny, które są w tej chwili źle zainwestowane i wymieniać taką zabudowę przemysłową, to jest cały obszar Zarzecza, gdzie jeszcze funkcjonują obiekty, które po likwidacji mogłyby być świetnym terenem pod zainwestowanie produkcyjne. Myślę, że przy konstrukcji planu ogólnego i strefowaniu, będzie trzeba się pochylić nad utrzymaniem i poszukiwaniem tych terenów, a poza tym też dokonać bilansu, czy jeśli chodzi o pozyskiwanie terenów produkcyjnych dla takiego miasta, w takiej ilości mieszkańców jest jeszcze potrzeba.

Radny Jan Jaśkowiak – to pytanie może bardziej do Pana Prezydenta, ale dotyczyło tego, czy trwają rozmowy z innymi jednostkami samorządu terytorialnego, żeby przygotować wspólnie, we współpracy takie tereny, takie było pytanie.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Architektury Małgorzata Osiecka – odpowiedziała, że nie ma jeszcze takich rozmów, to właśnie wynikało z tego, co powiedziałam. W dokumentach studium zawsze jest spójność i opiniowanie terenów sąsiednich, także te styki rozwojowe są i są jeszcze tereny na styku między miastem a gminą, tereny przemysłowe. Jeżeli taka będzie potrzeba to władze miasta podejmą rozmowy, na dzień dzisiejszy nie trwają.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Rafał Fasuga – zadał pytanie o jeden ze slajdów, było tam pokazane, że strategia rozwoju będzie aktem nadrzędnym, czyli tego, co nie będziemy mieli w strategii rozwoju miasta nie będzie mogło znaleźć się w planie.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Architektury Małgorzata Osiecka – odpowiedziała, że część ustaleń, która była w studium zostanie przeniesiona do strategii i plany opracowane będą musiały uwzględniać te elementy. Nasza strategia jest uchwalona według jeszcze niezmienionej ustawy o samorządzie, więc brakuje jej pewnych elementów, ale ustawodawca w przejściowym okresie powiedział, że możemy sporządzać plan ogólny bez aktualnej strategii, więc mamy jeszcze czas na to, ale po 2025 roku będziemy musieli wrócić do strategii i przenieść te wszystkie elementy ze studium, które były, do strategii miasta.

Komisja Uchwał i Wniosków poinformowała, że w sprawie projektu uchwały nie wpłynął żaden wniosek.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr LXIII/3:

**w głosowaniu: za -18 , przeciw -0 , wstrzymało się -0,**  
*(imienny wykaz głosowania radnych- zał. nr 15)*

**projekt uchwały nr LXIII/3 został przyjęty**

Protokół Komisji Uchwał i Wniosków stanowi załącznik nr 16 do niniejszego protokołu.

#### **Ad. 6.4.**

Projekt uchwały nr LXIII/4. **w sprawie zmiany budżetu** przedstawił Skarbnik Miasta Kacper Siwek (zał. nr 17).

Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W sprawie projektu uchwały zabrali głos:

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Rafał Fasuga – zapytał, kiedy dyrektorzy szkół będą mogli wypłacić to wyrównanie i czy wysokość subwencji pokrywa wszystkie podwyżki związane z tym niby 30% wzrostem, bo z tych 30% czy 1500 zł, które było obiecane to nauczyciel początkujący dostanie 1218, nauczyciel mianowany 1167 brutto, nauczyciel dyplomowany 1365 i prosi osoby, które komentują podwyżki nauczycieli, żeby posługiwali się nie średnią, która jest bardzo sprytnie przez ministerstwo przedstawiana, tylko kwotami rzeczywistymi, czyli pensją zasadniczą, jaką poszczególni nauczyciele po podwyżce będą zarabiać.

Skarbnik Miasta Kacper Siwek – odpowiedział, że wynagrodzenia zgodnie z przepisami mogą być wypłacone do końca kwietnia, więc jest jeszcze trochę czasu. To wymaga zmiany systemów naliczających wynagrodzenia, z tego co wiem, w zeszłym tygodniu te systemy nie były jeszcze dostosowane. Jak tylko zostaną przeliczone wynagrodzenia, tak szybko zostaną skorygowane plany finansowe i wypłacone wynagrodzenie, więc myślę, że to pewnie kwestia 2-3 tygodni i te wynagrodzenia będą wypłacone. Czy subwencja pokrywa to się ostatecznie okaże, jak przeliczymy wszystkie składniki wynagrodzenia, zazwyczaj było tak, że subwencja nie wystarczała na pokrycie pełnych wynagrodzeń, ale o tym przekonamy się pewnie niebawem. Jeśli nie wystarczy środków, będzie propozycja zwiększenia planów finansowych jednostek oświatowych o te ubytki.

Komisja Uchwał i Wniosków poinformowała, że w sprawie projektu uchwały nie wpłynął żaden wniosek.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr LXIII/4:

**w głosowaniu: za -19 , przeciw -0 , wstrzymało się -0,**  
*(imienny wykaz głosowania radnych- zał. nr 18)*

**projekt uchwały nr LXIII/4 został przyjęty.**

Protokół Komisji Uchwał i Wniosków stanowi załącznik nr 19 do niniejszego protokołu.

**Ad 6.5.**

Projekt uchwały nr LXIII/5. **zmieniająca uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Świdnicy** przedstawił Skarbnik Miasta Kacper Siwek (zał. nr 20).

Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Radni nie wnieśli uwag do projektu uchwały.

Komisja Uchwał i Wniosków poinformowała, że w sprawie projektu uchwały nie wpłynął żaden wniosek.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr LXIII/5:

**w głosowaniu: za -19 , przeciw -0 , wstrzymało się -1,**  
*(imienny wykaz głosowania radnych- zał. nr 21)*

**projekt uchwały nr LXIII/5 został przyjęty.**

Protokół Komisji Uchwał i Wniosków stanowi załącznik nr 22 do niniejszego protokołu.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska – pozwolę sobie na stojąco, bo czeka nas moment bardzo nostalgiczny. Basia nasza kochana, Barbara Sawicka, pracownik urzędu przez 32 lata, świdniczanka sercem, duszą, wielka obrończyni naszych zabytków, odchodzi na emeryturę. Aż się wierzyć nie chce, ale przyszedł ten dzień. Przepracowałyśmy razem 9 lat, znamy się ponad 30, obserwowałam tę niezwykle wytężoną, mądrą, dobrą pracę na rzecz Świdnicy, zawsze z szacunkiem i podziwem. Pani Barbaro, nasza droga Basienko. Myślę, że to, że Świdnica dzisiaj wygląda tak, jak wygląda, że tyle wspólnych projektów udało nam się zrealizować to też efekt Twojej determinacji, ogromnej wiedzy, znajomości rzeczy, skrupulatności księgowej, bo właściwie nie ma chyba w urzędzie ani wśród radnych osoby, która miałaby jakiegokolwiek zastrzeżenia do współpracy z Tobą, zaczynając od wniosków, poprzez prowadzenie projektów, aż do rozliczenia włącznie, bo i z Panem Skarbnikiem rozmawialiśmy, że zawsze było wszystko idealnie, zgodnie z procedurami, przepisami, a efekt to w ostatnich latach 150 różnych projektów, które przede wszystkim były pracą Pani Barbary. Bardzo serdecznie dziękuję, myślę też, że w imieniu koleżanek i kolegów dziękuję za przesympatyczną, dobrą współpracę koleżeńską, za godziny dobrych rozmów o mieście, projektach, co jeszcze możemy zrobić, ale za takie zwykłe, ludzkie relacje, które były bardzo dobre i za które my wszyscy jesteśmy bardzo wdzięczni. Dziękuję Ci bardzo i dziś symbolicznie od nas podziękowanie, drobny upominek i zapraszam wszystkich, którzy chcieliby parę słów powiedzieć i złożyć podziękowania, ale Ciebie też poprosimy o parę słów na końcu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski – Pani Barbaro, w imieniu radnych wszystkich kadencji dziękujemy za pracę na rzecz miasta. Jeszcze raz od nas wszystkich serdecznie dziękuję.

Pani Barbara Sawicka – dziękuję za te wszystkie miłe słowa, słowa uznania. Powiem Państwu tylko, że z Urzędem Miasta jestem związana właściwie lat 39, nie 32, z krótką półroczną przerwą z wiadomych powodów. Współpracuję z jedenastą radą miejską i z ósmym prezydentem. Zaczęłam swoją pracę w październiku 1985 roku, czyli to już prawie

prehistoria, a zaczęło się od takiej chwili, kiedy siedziałam zupełnie sfrustrowana w kawiarni w bloku śródrynkowym, weszły trzy kobiety, mianowicie Urszula Pawłowska, Krysia Juszkiewiczowa, moja poprzedniczka i Pani Ewa Kica, zastępca Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, i na mój widok Urszula krzyknęła „mam dla Was dziewczynę”, bo wtedy byłam jeszcze dziewczyną i okazało się, że zwolnił się etat w Urzędzie Miejskim, bo Krystyna odeszła na rentę i panie w jakiś sposób skłoniły Pana Adama Markiewicza, ówczesnego prezydenta, żeby mnie na tym stanowisku zatrudnił. Trochę się wahałam, bo z wykształcenia jestem architektem i trudno było wybrać między jedną a drugą, różnymi profesjami, ale zgodziłam się, pomyślałam, że zobaczymy co będzie i było cudownie, wspaniale i chciałam podziękować wszystkim miłośnikom zabytków w Świdnicy, wszystkim opiekunom, proboszczom, bo czterech proboszczów Katedry „przeżyłam”, czterech proboszczów kościoła św. Józefa. Nie chcę przedłużać, wymieniać wszystkich z nazwiska, to cudowna współpraca, cudowni ludzie. Chciałam też podziękować pastorom zboru zielonoświątkowego w Świdnicy, którzy w zasadzie z niebytu podnieśli ten zespół pokapucyński przy Zamkowej, pastorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu, to pastor kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, który namiętnie zniechęcał mnie do palenia, ale niestety nie udało mu się to wtedy, pozdrawiam, jeśli mnie słyszy. Wszystkim wspólnotom, ludziom, którzy mieszkają w zabytkach, którzy włożyli wielki trud w ich renowację, bo rzeczywiście to są duże koszty, duże wyrzeczenie, ale też duża miłość do tego, co stanowi o naszej tożsamości, bo zabytki są scenografią, w której wszyscy żyjemy i która nas prowadzi w dzieciństwo, wczesną młodość itd. Jeszcze raz chciałam Państwu serdecznie podziękować, Pani Prezydent za cudowne lata, ostatnie bo wyjątkowo obfite dotacje na remonty zabytków. Chciałam też podziękować Panu Piotrowi Mielnikowi, który był wiceprezydentem w drugim zespole zarządzającym miastem, z którym rozpoczęliśmy rewaloryzację miasta w sytuacji, kiedy wszystkie obiekty były wspólne, trzeba było je sprywatyzować, więc Pan Mielnik dał mi wolną rękę i rozpoczęliśmy, Pan Markiewicz też się przyłożył na początku, ale nie miał szansy kontynuacji, natomiast Pan Piotr naprawdę dał nam wolną rękę, Świdnica zasłynęła w całej Polsce ze swoich działań badawczych, opracowania koncepcji itd., także naprawdę serdecznie Panu Piotrowi dziękuję, i Państwu radnym. Państwa i Prezydenta zabytki łączą, nie ma takiej dyskusji, że nie, bo nie, natomiast chcę wyrazić wdzięczność, bo bez Waszych decyzji nie byłoby takiego sukcesu jaki wszyscy obserwujemy ostatnio. Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję i polecam przyszłości i pamięci Panią Izę Mikułę, moją następczynię, również absolwentkę Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej, także myślę, że bardzo godną następczynię i jeszcze raz wszystkiego dobrego życzę Państwu w nadchodzących wyborach, samych sukcesów, żebyście nadal kochali to miasto i je wspaniale dotowali. Przepraszam, bo tu jeszcze moi kochani współpracownicy z Muzeum, Ośrodka Kultury, Biblioteki, to też jest wyjątkowa sytuacja, Panu Dyrektorowi, już byłemu, Rośkiewiczowi też chciałam podziękować, obecnemu Dyrektorowi Panu Karstowi, Bożence, żeby trzymała ten wspaniały obiekt w swoich drobnych rękach, będzie wspanialszy. Przepraszam, jeśli o kimś zapomniałam, może to trema, łezka w oku się kręci ale cóż, trzeba iść dalej, dziękuję.

---

**Przerwa 15 min**

---

## **Ad 7. Sprawozdanie Prezydenta Miasta z działalności po 26.01.2024 r.**

Prezydent Miasta Beata Moskał-Słaniewska poinformowała, że radni otrzymali sprawozdanie na piśmie (zał. nr 23).

### W załączeniu:

- sprawozdanie ze stanu i struktury bezrobocia w mieście Świdnica (zał. nr 23a)
- informacja dot. wydanych zarządzeń Prezydenta Miasta (zał. nr 23b)

- wykaz postępowań podprogowych o wartości od 85 000 do 130 000 zł, zgodnie z Regulaminem udzielania zamówień podprogowych o wartości do 130 000 zł netto (zał. nr 23c)
- wykaz przetargów przeprowadzonych zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami (zał. nr 23d)
- wykaz przetargów przeprowadzonych zgodnie z ustawą Prawo zamówień publicznych (zał. nr 23e).

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska - przy okazji chciałabym prosić Państwa, Pana Przewodniczącego, żebyśmy dokonali mobilizacji w ciągu najbliższych tygodni, będę prosić o sesję 15 marca, spróbujemy to zrobić zwykłym trybem, jeżeli będzie taka akceptacja, nie trybem sesji nadzwyczajnej. Ta sesja będzie dotyczyła przede wszystkim korekty budżetu miasta na 2024 rok. Nie byliśmy w stanie, ze względu na to, że dane za rok 2023 wciąż spływają, przedstawić wiążącego projektu dzisiaj, a jest to projekt poważny, bo jest powiązany ściśle z rozliczeniem naszych dochodów, wydatków i analizą tego, co możemy zrobić ze środków, które będziemy mieli do dyspozycji. Najważniejszym punktem, już mogę zapewnić, że projekt przede wszystkim będzie tego dotyczył, będą podwyżki płac w instytucjach samorządowych. Z naszych wstępnych wyliczeń wynika, iż będą to podwyżki, które globalnie wyniosą ok. 10%, natomiast nie musi być to reguła taka, że wszyscy dostają 10%. Decyzję w tej sprawie wolałabym, żeby tak jak zawsze podejmowali dyrektorzy jednostek i postarali się tak rozdzielić środki, aby było to sprawiedliwe. Jest to podwyżka rekompensująca inflację, nie do końca, bo takiej możliwości nie mamy, ale tyle, ile mamy przeznaczymy na płace. One dotyczyć mają także pracowników administracyjnych i obsługi szkół, dlatego, że podwyżka, którą obiecał rząd i przeznaczył na to środki dotyczy wyłącznie nauczycieli, natomiast pozostaje cała grupa zawodowa, która nie została tymi podwyżkami objęta i pozostałe nasze jednostki, czyli żłobki miejskie, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, instytucje kultury, Ośrodek Sportu i Rekreacji, Straż Miejska i Urząd Miejski, czyli każda jednostka samorządowa. Jeżeli będzie Państwa akceptacja to też bardzo proszę o rozważenie takiego scenariusza, że postaramy się tak zmobilizować, żeby przedstawić na 15 marca wszystkie uchwały, które wymagają Państwa akceptacji jeszcze w tej kadencji i wtedy być może nie trzeba by było organizować drugiej sesji marcowej, natomiast ten termin 15-go jest o tyle dla mnie ważny i bezpieczny, że z jednej strony Państwo zaakceptują zmiany do budżetu, będzie to połowa miesiąca, dyrektorzy będą mogli wcześniej przystąpić do przeprowadzenia całej procedury podwyżkowej, która też wymaga uzgodnień i przeprowadzenia wszystkiego prawidłowo od strony kadrowej. Taka jest moja sugestia, jeżeli Państwo ją przyjmą, jeżeli ten 15-ty jest dobrym terminem na załatwienie nie tylko korekty do budżetu, ale i bieżących spraw to w takim razie postaramy się przez najbliższe dni przygotować wszystkie projekty uchwał, które do Państwa muszą trafić.

Radni nie wnieśli uwag do sprawozdania.

## **Ad 8. Interpelacje, zapytania oraz wnioski radnych i komisji**

Interpelacje odczytali i złożyli Radni:

- Władysław Wołosz.....(zał. nr 24)
- Violetta Wiercińska.....(zał. nr 25)
- Andrzej Ora.....(zał. nr 26)

Jeżeli chodzi o interpelacje, które składałem podczas tej kadencji muszę powiedzieć, że na wszystkie otrzymałem odpowiedź, natomiast pozostała taka interpelacja z listopada ub.r., w której pisałem o spowalniaczach na drodze ulicy Kard. Stefana Wyszyńskiego. 7 grudnia w tej sprawie miało się odbyć posiedzenie Zespołu Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, nie wiem czy się odbyło, bo nie mam takiej informacji. Ponownie przypomniałem się w sprawie tej interpelacji 24 stycznia i też do dzisiaj nie mam

informacji. Traktuję to jako wypadek przy pracy, bo wszystkie inne interpelacje spotkały się z Państwem odzewem. Proszę o informację, co się z nią dzieje.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska – rzeczywiście, wczoraj podpisałam odpowiedź na tą interpelację z przeprosinami, nie pamiętam, która z osób z wydziału Pana Dyrektora się tym zajmowała. Niestety, komisja BRD jest negatywna. Dobra i zła nowina, że ona się odnalazła, odpowiedzieliśmy, ale opinia nie jest dobra. Myślę, że na jakąś dyskusję merytoryczną też do Pana Dyrektora zapraszam. Nie znam przyczyny, to jest krótkie wyjaśnienie, które było wczoraj u mnie w poczcie.

- Zofia Skowrońska-Wiśniewska.....(zał. nr 27)
  - Krzysztof Lewandowski.....(zał. nr 28)
  - Krzysztof Grudziński – wniosek Komisji Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury (zał.nr 29)
  - Jan Jaškowiak.....(zał. nr 30)
- Poproszę ponownie o odpowiedź, bo nie dostałem odpowiedzi m.in. na zapytanie dotyczące ulicy Kanonierskiej i działań prawnych podjętych przez Miasto. Mam świadomość, że to nie jest w kompetencji Pani Prezydent czy Rady, ale myślę, że nasz głos jest istotny i znaczący, mianowicie w naszym mieście wieczorem czy w godzinach nocnych nie możemy obecnie w aptekach kupić żadnych lekarstw, to jest sytuacja niebezpieczna i groźna. Mam świadomość, że wynika to ze zmian w prawie na poziomie centralnym, ale istnieją instrumenty nas jako radnych i całego powiatu, żeby zmienić tą sytuację, dlatego mam prośbę do Pani Prezydent i radnych, aby skontaktować się albo z właścicielami aptek albo podjąć rozmowy z powiatem w celu zmiany tej sytuacji, również o to proszę Państwa radnych, bo niezależnie od naszych poglądów, sympatii i antypatii do poszczególnych partii, ta sprawa zdrowia dotyczy nas wszystkich.

Ponadto, interpelacje złożyli radni: Luiza Nowaczyńska (zał. nr 31-36), Andrzej Ora (zał. nr 37), Zofia Skowrońska-Wiśniewska (zał. nr 38)

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska – odnośnie ulicy Kanonierskiej chciałabym zabrać głos. Podpisałam też odpowiedź na interpelację, może jeszcze Biuro Rady nie przekazało, nie doszło ale wczoraj są podpisane, może nie odebrane z Biura Prezydenta, dostaną Państwo odpowiedź, ale ja ustnie wytłumaczę. Będziemy w sporze sądowym, ale wtedy, kiedy zakończymy prace, ponieważ na tym etapie będziemy mogli się od spółki domagać zwrotu kosztów poniesionych nakładów i związanych z tym straty, jakie poniosło miasto wykonując obowiązki dewelopera. Inwestycja musi być zamknięta, żeby domagać się konkretnej kwoty. Tak bardzo krótko, w interpelacji jest szersze wyjaśnienie.

Odnosnie aptek – prosiłam środowisko seniorów, żeby wsparło nas pismami od siebie i postaramy się wspólnie uruchomić to środowisko. Przeliczyłam sobie z grubsza, że mając taką ilość aptek w Świdnicy wystarczyłoby, żeby jedna dziennie pełniła dyżur nocny. Mówię to w przeliczeniu statystycznym prostym, ale nie sądzę, żeby dla właścicieli był to aż tak ogromny wysiłek finansowy, żeby tego jednego statystycznie dnia czy jednej nocy nie sfinansować. Ta decyzja zbulwersowała wiele osób, łącznie ze środowiskiem lekarskim, rozmawiałam z lekarzami, pielęgniarkami, są takie sytuacje, kiedy istnieje konieczność natychmiastowego podania leku i odcięcie od możliwości jego zakupu. Jest to rzeczą zdumiewającą, będziemy starali się także inne środowiska uruchomić, które będą zwracały się z apelem do aptekarzy, aby te dyżury przywrócić. Ustawa ustawą, uważam, że jest to błąd legislacyjny, że taka zmiana nie powinna się w ustawie o aptekach znaleźć, bo apteki to nie są sklepy z towarami drugiej potrzeby, tylko są to apteki prowadzone przez ludzi, którzy są w jednym dużym systemie pracowników ochrony zdrowia i życia, bo są leki, które w danej sytuacji podawane są w stanach krytycznych. Taka decyzja ustawodawcy i podejście aptekarzy dla mnie jest też bulwersujące. Mówię to z przykrością, nie tylko zysk powinien być głównym motywem prowadzenia tego typu placówek. Tak uważam, myślę, że Państwo się ze mną zgadzacie.

Jedna interpelacja mnie zdumiała, Pana Radnego Grudzińskiego, tzn. wniosek, zdumiała mnie podwójnie. Po pierwsze dlatego, że my od miesiąca tłumaczymy, iż miasto nie może, ze względów prawnych, uczestniczyć w przedsięwzięciach, które nie dotyczą celów

zaspokajania potrzeb mieszkańców wynikających z przepisów szczegółowych i jeszcze w dodatku nie na swoim terenie, więc jest to niemożliwe od strony prawnej, ale to jest może zdumienie numer dwa. Zdumienie numer jeden wynika z tego, że ks. Marcin Gęsikowski wczoraj był gościem Komisji Rozwoju, której Pan przewodniczy i wyjaśnił, że sfinansuje remont z własnych środków, rozmawiałam z nim jeszcze później, poinformował mnie o wysokości kosztorysu i kiedy chce uruchomić to zadanie. Wyjeżdża w tej chwili na urlop, po powrocie od razu będzie szukał firmy, która wykona tą przebudowę, to nie jest remont, to jest przebudowa schodów. Bierze ten ciężar na swoje barki, czyli Parafia jako właściciel cmentarza pokryje wszelkie koszty i wiem też, że informował Państwa, iż przymierza się do remontu placu wokół kaplicy i też ten remont zostanie zrealizowany ze środków własnych. My możemy wspierać kościoły tylko w sferze dbałości o obiekty zabytkowe i w tym zakresie to robimy i tu jest jakaś dwoistość wizji, czy mamy pomagać kościołowi czy nie. Przypomnę taką dyskusję bardzo burzliwą, a dla mnie dziwną, kiedy Państwo stanęli przeciwko pomocy kościołowi w zakresie ochrony zabytków, a dzisiaj składany jest wniosek dotyczący wsparcia rzeczy, które nie są w zakresie naszych obowiązków i które są niemożliwe do realizacji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dziecielski – tu się muszę wtrącić Pani Prezydent, nie byliśmy przeciwko, tylko równemu traktowaniu.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska – byli Państwo przeciwko, składali Państwo wniosek o cofnięcie dotacji, co uniemożliwiłoby remont kościoła.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dziecielski – składaliśmy wniosek o 50%, żeby wszystkich tak samo traktować, zarówno wspólnoty, gdzie są nasi mieszkańcy, jak i kościoły, to jest zasadnicza różnica. Proszę zobaczyć nasz wniosek, wszystko jest w Biurze Rady.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska – tutaj, na tej sali padły słowa o finansowaniu kościoła, więc chcą Państwo, żeby kościół finansować, czy nie chcecie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dziecielski – chcemy, żeby równo traktować zarówno wspólnoty, w których mieszkają nasi mieszkańcy i kościoły, tak chcemy.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska – i tak dostał kościół 50% kosztów remontu, a nawet chyba mniej z naszej strony.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dziecielski – odpowiedział, że 80 procent.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska – nieprawda, bardzo proszę, żeby składać takie wnioski, które są realne pod względem nie tylko finansowym, ale i prawnym, bo jeżeli nas Państwo zachęcacie do działań niezgodnych z przepisami, to naprawdę nie wiem, jak Państwu na takie wnioski odpowiadać. Ale to problem społeczny, wczoraj był ksiądz na komisji i wytłumaczył, że robi schody ze środków własnych, więc nie rozumiem, po co wracać do tematu. Koło kaplicy też powiedział, że zrobi ze środków własnych, tylko później. Jeszcze poproszę Pana Dyrektora Kwiatkowskiego, który chciał się odnieść do rozkładów jazdy i tego, co mówiła Pani Zofia.

Dyrektor Wydziału Transportu Sławomir Kwiatkowski – chciałbym się odnieść do interpelacji, którą złożyła Pani Radna Zofia Skowrońska-Wiśniewska. Urząd Miejski w Świdnicy organizuje obecnie konsultacje społeczne dotyczące zmian w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej w Świdnicy. Odbyliśmy już takie dwa spotkania, pierwsze na osiedlu Młodych i drugie na osiedlu Zarzeczce wraz z potrzebami mieszkańców osiedla Kolonia. Następne odbędzie się na osiedlu Zawiszów, później będzie również na Kraszowicach oraz w Centrum. Chciałbym odnieść się do tego zarzutu, że linie 50 i 52 zostaną zastąpione liniami nr 3,5 i 11, w zależności dla którego osiedla. Akurat dla osiedla Kraszowice dedykowana jest linia nr 3, która ma taką samą liczbę kursów, jak obecnie linia 50, która jedzie w kierunku centrum miasta oraz zapewniam Panią, że wszystkie kursy tej linii przejeżdżają przez Plac Grunwaldzki, każdy jeden. Ponadto, zyskają Państwo dodatkowe połączenie, którego obecnie nie ma z Galerią Świdnicką, a w ramach rekompensaty za linie 50 i 52, które dojeżdżały do

CH Leclerc, również linia nr 3 będzie każdorazowo zajeżdżać właśnie do tego centrum. Chciałbym uspokoić i zaprosić na spotkanie, które odbędzie się 6 marca o godz. 17 w klubie Seniora na dzielnicy Kraszowice, gdzie zostaną omówione wszystkie potrzeby, będziemy słuchać wszystkich pomysłów, również czegokolwiek, czego Państwo by chcieli, aby ta nowa komunikacja miejska była dla nas jak najlepsza.

Radna Violetta Wiercińska – chciałam się odnieść do tego, co Pani Prezydent mówiła, bo na jednej z sesji Pani Prezydent powiedziała, że jeżeli Parafia św. Józefa otrzyma dofinansowanie rządowe, to ta dotacja miejska wróci do kasy i będzie ona rozdzielona między mieszkańców, którzy mieszkają w zabytkowych kamienicach, a tak się nie stało, i dlatego nasz wniosek był taki, żeby 50% dofinansować wszystkich.

Radna Luiza Nowaczyńska – myślę, że takie spory dotyczące, czy zabytek jest kościelny czy nie, nie powinny mieć w ogóle miejsca, ponieważ ten kościół nigdy nie dostał dofinansowania, kościół nie jest własnością księży Paulinów, oni w nim są, jutro może ich nie być, mogą zostać odwołani, a zabytek jest zabytkiem, mieści się w ścisłym centrum miasta i nigdy ta parafia nie otrzymała dofinansowania, więc uważam, że nie ma tutaj nierównego traktowania i wszyscy mieszkańcy na tym skorzystają. Nieremontowane jest wnętrze kościoła, więc nawet ci, którzy nie wierzą i nie chodzą kościoła, z zewnątrz będą patrzeć na wyremontowany ładnie budynek, to pierwsze. Dotyczące jeszcze interpelacji to do mnie zgłosiły się osoby mieszkające na Jodłowej, które dojeżdżają do pracy bądź szkoły na godzinę 8, a autobus wyjeżdża tam 7:31 i w czasie drogi do miasta zalicza dwa razy przejazd kolejowy i nikt z nich nigdy nie zdąży do pracy i to jest dla nich bardzo ważna rzecz. Tylko w okresie letnim, jak jest zmiana rozkładu jazdy wystarczy 10 minut wcześniej i wszystkie te osoby będą mogły dotrzeć do pracy, żeby autobus wcześniej jak pociągi przejechał przez te miejsca.

Radny Jan Jaśkowiak – małe sprostowanie i przeprosiny, otrzymałem odpowiedź na interpelację, zapytanie dotyczącą Kanonierskiej, aczkolwiek patrzyłem na BIP, stąd to nieporozumienie, także przepraszam.

Zastępca Prezydent Miasta Krystian Werecki – odpowiem tylko Pani Luizie Nowaczyńskiej. Konsultacje są po to, abyśmy wysłuchali tych uwag, o których Pani mówi. Te same sugestie padły ze strony mieszkańców na ostatnim spotkaniu, nie tylko te zresztą, ale i inne, które będziemy starali się uwzględnić i po to te konsultacje robimy, byśmy nie musieli później co 2-3 miesiące zmieniać rozkładu jazdy, ponieważ jeżeli robimy dość dużą reformę i zmianę jeżeli chodzi o rozkład jazdy w całej Świdnicy, to jeżeli wprowadzimy ten rozkład jazdy w lipcu, to aby on już był z naniesionymi poprawkami od mieszkańców, aby nie trzeba było go co chwilę korygować.

---

## **Ad 9. Oświadczenia i sprawy organizacyjne**

Radny Jan Jaśkowiak – usłyszałem, że jest to ostatnia nasza sesja, więc bardzo chciałem podziękować...

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski – powiedział Radnemu, że słyszał, że nie będzie to ostatnia, więc nie wie, jak Pan Radny słucha.

Radny Jan Jaśkowiak – tak usłyszałem, tak czy inaczej wszystkim Państwu dziękuję już teraz za współpracę.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski – wyprzedzając, to nie jest ostatnia sesja, bo jeszcze bardzo ważne przed nami, o czym mówiła Pani Prezydent.

Przypomniał o oświadczeniach majątkowych, stan na 29 luty, będziemy dwa składać, na 29-go na koniec kadencji a potem jeszcze na 30-go, czyli standardowe.

---

## **Ad 10. Zakończenie LXIII sesji Rady Miejskiej w Świdnicy**

W związku z wyczerpaniem punktów porządku obrad, Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dziecielski podziękował wszystkim za przybycie i zamknął obrady słowami - „zamykam LXIII sesję Rady Miejskiej w Świdnicy”.

Przebieg obrad zarejestrowano na płycie CD przechowywanej w Biurze Rady Miejskiej, która stanowi integralną część protokołu.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Anna Stodólkiewicz

.....

/ Anna Stodólkiewicz /

PRZEWODNICZĄCY RADY

Jan Dziecielski

Świdnica, dnia 23.02.2024 r.